

WERONIKA KUNDERA

*Wydział Prawa Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski*

SYTUACJA MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ NA LITWIE – DZIŚ I W PRZESZŁOŚCI

*Bo wszyscy Polacy są jedną rodziną.
Związek Polaków na Litwie*

Słowa kluczowe: Polacy na Litwie, Litwa, litewscy Polacy, mniejszość, lituanizacja, prawa mniejszości, naruszanie praw mniejszości

1. Wstęp. 2. Naruszanie prawa do własnej oświaty. 3. Dwujęzyczne nazewnictwo i prawo do posługiwania się własnym językiem w miejscach publicznych. 4. Lituanizacja polskich imion i nazwisk. 5. Prawa wyborcze. 6. Podwójne obywatelstwo. 7. Prawo do ziemi. 8. Prawa religijne. 9. Antypolskie akcje i niszczenie polskich miejsc pamięci. 10. Źródła niechęci. 11. Podsumowanie

1. WSTĘP

Polacy na Litwie żyją już od 600 lat. W okresie unii polsko-litewskiej nastąpił napływ polskiej szlachty, książąt, duchowieństwa, rzemieślników, kupców i mieszczanstwa do sąsiedniego państwa¹. Polscy osadnicy przez długi czas stanowili większość mieszkańców Wileńszczyzny, a ich liczba zmniejszyła się na skutek niemieckiego nazizmu, zabójstw, dokonywanych przez litewskie oddziały specjalne oraz sowieckiego komunizmu. Według Litewskiego Spisu Powszechnego z 2011 r. Litwę zamieszkuje 200 tys. Polaków, co stanowi 6,58% mieszkańców całego kraju. W samym Wilnie społeczność polska liczy 88 tys. mieszkańców². Od ponad 25 lat mniejszość polska żyjąca na Litwie zarzuca władzom naruszanie jej podstawowych

¹ D. Górecki, *Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie i mniejszości litewskiej w Polsce, w: Dziedzictwo pogranicza. Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Czechach oraz mniejszości białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i czeskiej w Polsce*, red. D. Górecki, Łódź 2013, 71.

² Co piąty mieszkaniec Wilna jest Polakiem.

praw. Pomimo podpisania 26 kwietnia 1994 r. traktatu między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy (zw. dalej Traktatem sąsiedzkim), sytuacja polskiej mniejszości w sąsiednim kraju nadal odbiega od standardów międzynarodowych związanych z ochroną mniejszości narodowych³. Litwini nie przestrzegają większości praw, zagwarantowanych w umowie, m.in. naruszają prawo Polaków do nauki własnego języka (art. 15 Traktatu), prawo do dwujęzycznych oznaczeń w zamieszkiwanych przez nich miejscowościach (art. 13 ust. 2 i art. 15), prawo do własnego imienia i nazwiska, prawo do kultu religijnego, prawo do uczestniczenia w życiu publicznym (zagwarantowane w art. 14), łamią zakaz asymilacji (art. 15) oraz prawo do własnych miejsc pamięci (art. 23). Sprawia to, że sytuacja mniejszości polskiej na Litwie zasadniczo różni się od położenia mniejszości litewskiej w Polsce, której prawa, wynikające z Traktatu, jak i z podpisanych przez Polskę umów międzynarodowych w zakresie ochrony mniejszości są przestrzegane.

2. NARUSZANIE PRAWA DO WŁASNEJ OŚWIATY

17 marca 2011 r. rząd litewski przeprowadził reformę szkolnictwa, w wyniku której zwiększono liczbę przedmiotów w szkołach mniejszości wykładanych w języku litewskim⁴. Do przedmiotów objętych obowiązkowym nauczaniem w tym języku zaliczono lekcję historii, geografii oraz wiedzy o świecie. Prócz tego, po litewsku wykładany jest przedmiot o „podstawach wychowania patriotycznego”, którego celem jest kształcenie młodzieży w duchu lojalności, wierności i miłości w stosunku do państwa swego zamieszkania. Zdaniem Polaków, jedynie kwestią czasu jest to, aby cały program nauczania szkół mniejszości uległ lituanizacji, a dodatkowe przedmioty, takie jak: matematyka, fizyka, chemia były nauczane w języku litewsku⁵.

W 2013 r. rząd litewski zdecydował się dodatkowo na ujednoczenie egzaminu maturalnego z języka litewskiego dla maturzystów szkół litewskich i Nielitewskich. Uczniowie szkół polskich zostali pozbawieni możliwości zdawania matury we własnym języku⁶. Język polski został wykreślony z listy przedmiotów obowiązkowych, które muszą zdawać uczniowie polskich szkół. Jest on zdawany jako tzw. przedmiot dodatkowy, a uzyskana z niego ocena nie ma wpływu na decyzję o przyjęciu na studia.

Ujednoczenie egzaminu maturalnego doprowadziło do konieczności zmian w dotychczasowym programie nauczania młodzieży polskiej, która była kształcona na podstawie innego programu nauczania aniżeli uczniowie szkół litewskich.

³ http://www.kalinowski.pl/upload/PDF/PL_original.PDF (dostęp: 10.12.2017).

⁴ Reforma jest skutkiem opracowanej przez litewskiego ministra oświaty, bez konsultacji z polskimi organizacjami społecznymi, *Strategii rozwoju oświaty polskiej na Litwie* w 2005 r.

⁵ M. Płażyński, *Przestrzeganie praw polskiej mniejszości na Litwie. Raport Stowarzyszenia*, strona: <http://biblioteka.wspolnotapolska.org.pl/artukul/22/Przestrzeganie-praw-mniejszości-polskiej-na-Litwie-Raport-Stowarzyszenia> (dostęp: 18.11.2017).

⁶ Język polski usunięto również z tzw. małej matury, którą zdają uczniowie kończący polskie szkoły podstawowe.

Z racji swego narodowościowego charakteru zakres omawianej w polskich szkołach literatury litewskiej jest znacznie węższy aniżeli w szkołach litewskich, co przy ujednoczeniu wymogów maturalnych sprawi, że uczniowie szkół polskich w ciągu 2 lat, będą musieli nadrobić to, czego nauczyli się uczniowie szkół litewskich w ciągu 12 lat. Szacuje się, że różnice programowe między szkołami polskimi a litewskimi wynoszą 800 godzin lekcyjnych⁷. Oznacza to, że dotychczasowy program nauczania w szkołach polskich, oparty na przedmiotach związanych z literaturą i z historią Polski, stanie się zbędny uczniom, z punktu widzenia wymogów maturalnych i przyjęcia na studia.

„Obecnie dzieci uczą się głównie o litewskich pisarzach, poetach, czytają litewskie lektury, co to, więc za polska szkoła” – stwierdza jedna z litewskich Polek. Litewscy politycy bronią zmian w programie nauczania, twierdząc, że: „dzieci nie wiedzą nic o Litwie, chociaż tu się urodziły i wychowały”⁸.

W związku z protestami rodziców władze litewskie zgodziły się na wprowadzenie ułatwień w czasie egzaminu dojrzałości uczniom szkół mniejszości, m.in. takich jak: większy limit błędów, korzystanie ze słowników na maturze. Jednak w 2013 r. litewski NSA orzekł, że ułatwienia dla mniejszości są sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości. W wyniku tego uczniowie szkół polskich znacznie gorzej napisali maturę niż litewscy i nie mieli szans na dostanie się na wybrane uczelnie⁹.

Konsekwencją zmian w wymogach maturalnych stanie się w przyszłości likwidacja polskich szkół, które z uwagi na wymogi zdania matury i dostania się na studia staną się zbędne. Polskie placówki, by móc funkcjonować, będą musiały przekształcić się w dwujęzyczne i przyjmować w swe mury także litewskich uczniów. Język polski zamieni się wówczas w drugi języki nauczania. Przeciwno polskiemu wykładanemu w szkołach państwowych protestują jednak litewscy rodzice, stwierdzając, że: „wszyscy patrioci naszego kraju sądzą, że dobrze jest znać każdy język obcy, za wyjątkiem polskiego. Każdy Litwin, który ujrzy innego Litwina czytającego lub mówiącego po polsku powinien wyszydzać go”¹⁰. Rodzice litewscy, sprzeciwiają się nawet temu, by w szkołach język polski był wykładany jako język obcy, gdyż jest on „nikomu niepotrzebny”. Są opinie, że uczniowie zamiast tracić czas na naukę języka polskiego, powinni uczyć się języka angielskiego, hiszpańskiego, francuskiego ect., by móc studiować na najlepszych uniwersytetach w Europie. Wtórjuje im minister oświaty i nauki Z. Zinkevičius, który oświadczył, że „wprowadzenie języka polskiego do szkół sprawi, że dzieci litewskie będą nadal okaleczane w litewskiej oświacie”¹¹.

⁷ M. Kaciewicz, *Polacy na Litwie są u siebie*, strona: <http://swiat.newsweek.pl/polacy-na-litwie-sa-u-siebie.85298.1.1.html> (dostęp: 10.11.2017).

⁸ <http://www.wilnoteka.lt/pl/tresc/witajcie-na-litwie-%E2%80%93-w-kraju-samobojcow-emigrantow-sadystow> (dostęp: 11.12.2017).

⁹ T. Turejko, *Litewskie władze nie lubią Polaków?*, <http://jagiellonski24.pl/2017/05/08/litewskie-wladze-nie-lubia-polakow/> (dostęp: 10.12.2017).

¹⁰ A. Kasperavičius, *Relituanizacja i powrót do macierzy. Spojrzenie z Kowna na mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny 1939–1944*, w: *Stosunki polsko-litewskie*, red. R. Traba, Olsztyn 1999, 116.

¹¹ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością a mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003, 252.

Zdaniem polityków, władze polskie na siłę zmuszają dzieci do uczęszczania do polskich placówek. „Młodzieży demagogicznie udowadnia się, że od wieków jej rodzice używali tego języka i byli Polakami, polskie organizacje na siłę narzucają dzieciom język polski, otwierają polskie szkoły, biedne dzieci na siłę muszą uczyć się obcego im języka. Powiem wprost: we wszystkich szkołach państwowych nauczanie musi odbywać się w języku państwowym, tak jest na całym świecie. Sejm powinien podjąć w tym celu stosowne środki” – stwierdził minister oświaty Z. Zinkevičius¹². Wtórował mu naczelnik powiatu wileńskiego A. Vidunas, przekonując, że „większość ludności polskiego i rosyjskiego pochodzenia życzy sobie, aby ich dzieci ukończyły szkoły litewskie i mogły się integrować z życiem kulturalnym i politycznym kraju”. Minister Zinkevičius zapowiedział nawet zwalczanie szkolnictwa polskiego przy użyciu metod policyjnych¹³.

Funkcjonowanie polskich szkół utrudnia także ich niski standard. Większość z nich są to stare, nieremontowane placówki, których wyposażenie nie uległo zmianie od czasów sowieckich. W miejscowościach zamieszkiwanych przez Polaków powstają nowoczesne placówki litewskie, wyposażone w korty tenisowe, baseny, telewizory, komputery, co zniechęca rodziców polskich do zapisywania swych dzieci do polskich szkół. Uczniowie szkół litewskich są ponadto dobrze dofinansowywani (m.in. poprzez zapomogi dla ubogich rodzin, bezpłatne wyżywienie). Sprawia to, że 40% Polaków w wieku szkolnym nie pobiera nauki w języku polskim¹⁴.

Władze litewskie zniechęcają ponadto zainteresowanych do zapisywania swych dzieci do polskich szkół, oświadczając, że poziom nauczania jest w nich niski¹⁵. Sugerują, że lepiej, aby dzieci uczęszczały do nowocześnie wyposażonych placówek litewskich, zwłaszcza tych znajdujących się w mieście. Przeczy temu fakt, że wielu absolwentów szkół polskich przed lituanizacją matury, dostało się i ukończyło studia na litewskich uniwersytetach, co jest świadectwem dobrego poziomu polskiej edukacji na Litwie¹⁶.

¹² Tamże, 253.

¹³ K. Kawędzki, *Polacy na Wileńszczyźnie 1990–2012*, Warszawa 2013, 84. Politycy litewscy, podkreślają cierpienia polskich dzieci, które przemocą są wysyłane do polskich szkół. Tymczasem edukacja w szkołach litewskich jest antypolska. Nauczyciel litewski potrafi wskazywać, że słowo Lach pochodzi od słowa „lachudra”. Przypomina nieustannie czas okupacji Litwy przez Polaków.

¹⁴ <http://jagiellonski24.pl/2017/05/08/litewskie-wladze-nie-lubia-polakow/> (dostęp: 10.11.2017).

¹⁵ Rozpoczęcie kolejnego roku nauczania w polskich szkołach utrudnia prócz tego uchwała Ministerstwa Oświaty (nr 257) z 12 marca 2008 r., która nakazuje, aby w klasach znajdowało się minimalnie 10 uczniów, a po ukończeniu 10 roku życia co najmniej 15. Polskie placówki na wsi nie są w stanie zebrać wystarczającej liczby dzieci i młodzieży w klasie. Utworzenie klasy polskiej jest co prawda możliwe, jednak wówczas droga do szkół wydłuża się kilkunastokrotnie. Żądania polskich rodziców, aby zmniejszyć wymaganą liczbę uczniów w polskich klasach, nie zostały uwzględnione. W konsekwencji, szkoły polskie są zamykane, co władze tłumaczą niską liczbą uczniów i wysokimi kosztami ich funkcjonowania. Jest to tym bardziej niepokojące, że władze nie zamykają szkół litewskich, jeżeli liczba uczniów w klasach jest mniejsza niż 10 lub 15. I. Kabzińska, *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przełomu XX i XXI wieku*, Warszawa 2009, 74.

¹⁶ Np. w 2008 r. przed reformą, 79% maturzystów polskich rozpoczęło naukę na litewskich uczelniach. D. Górecki, dz.cyt., 87.

Litwini źle oceniają także edukację w naszym kraju. Zdarza się po skończeniu polskiej szkoły, powracający na Litwę Polacy, napotykać na problemy ze strony litewskich pracodawców. Ci nie chcą uznać staży językowych, które zostały odbyte w Polsce ani dyplomów polskich szkół. Zdaniem Litwinów, ich państwo nigdy nie utrudniało Polakom drogi do awansu zawodowego, gdyż zasiadali oni w organach władzy komunistycznej, we władzach terenowych, byli deputowanymi do Rady Najwyższej ZSRR, pracownikami KGB oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przyczyną obecnej marginalizacji ludności polskiej na Litwie jest, ich zdaniem, brak przedwojennej inteligencji polskiej, która straciła życie w wyniku wojny lub została wydalona z jej obszaru na mocy umów repatriacyjnych. Jak powiedział jeden z Litwinów: „większość litewskich Polaków to prości ludzie, z którymi inteligenci litewscy niechętnie się liczą”.

Władze litewskie, mimo że wskazują na niski poziom wykształcenia Polaków, odmówiły możliwości założenia Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, który mógłby zachęcić naszych rodaków do zdobycia wykształcenia. „Żydzi na Litwie też nie mają własnych uniwersytetów, a mimo to są najbardziej wykształconą mniejszością” – stwierdzają. Minister Z. Zinkevičius nazwał Polski Uniwersytet w Wilnie nielegalnym. Polaków walczących o powstanie własnej uczelni opisał w swej książce jako „ekstremistów, którzy nakłaniają młodzież polskiego pochodzenia do izolowania się od społeczeństwa litewskiego”¹⁷.

Na protesty rodziców „wymarodowaniu naszych dzieci mówimy nie”¹⁸, władze litewskie odpowiedziały, że reforma z 2011 r. ma wyłącznie pragmatyczny charakter. Służy ona do wyrównania szans w staraniach na studia młodzieży ze szkół mniejszościowych i młodzieży litewskiej oraz wyrównania ich szans na rynku pracy. Dzięki przedmiotom wykładanym w języku litewskim i egzaminowi z języka litewskiego młodzież polska będzie mogła nauczyć się biegle: w mowie i w piśmie języka kraju swego zamieszkania, co umożliwi jej równy start z młodzieżą litewską. Poprzez edukację w języku litewskim nastąpi także integracja społeczności polskiej ze społeczeństwem litewskim, przede wszystkim integracja językowa.

Zdaniem strony polskiej, argumenty rządu litewskiego są absurdalne z tego względu, że zamieszkujący Litwę potomkowie polskich mniejszości narodowych są osobami dwujęzycznymi już od najwcześniejszych lat (85% członków polskiej mniejszości mówi płynnie po litewsku)¹⁹. Problemy z władaniem językiem litewskim dotyczą wyłącznie najstarszych pokoleń, posługujących się na co dzień językiem rosyjskim zamiast litewskim. Jest to jednak margines Polaków żyjących na Litwie²⁰.

„Władze litewskie, poprzez reformy, dążą do tego, aby język polski był używany wyłącznie w polskich organizacjach społecznych, w kręgach rodzinnych i kole-

¹⁷ A. Kasperavičius, dz.cyt., 212. Litwini wmawiają Polakom, że polska szkoła nie ma perspektyw.

¹⁸ Demonstrujących Polaków nazwano „V kolumną”, a polskie szkoły uznano za placówki „wychowujące Hitlerjugend”. C. Żołądowski, *Litwini i Polacy – społeczne postawy wobec mniejszości*, w: *Litwini*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2013, 146.

¹⁹ Szacuje się, że języka litewskiego nie zna 3% Polaków zamieszkujących Litwę. Są to osoby z tzw. starszej generacji.

²⁰ M. Kowalczyk, *Szkodliwy mit polityki wschodniej wobec Republiki Litewskiej*, <http://narodowyszczecin.pl/index.php/archives/5193>, (dostęp: 10.11.2017).

żeńskich. Są przekonane, że język polski w szkołach jest narzędziem służącym do polonizacji dzieci”, twierdzą litewscy Polacy. Dowodem na to jest to, że już dziś władze tego państwa nakazują, by język litewski był używany w administracji polskich szkół (m.in. przy sporządzeniu protokołów, przy prowadzeniu dzienników uczniów, przy przeprowadzaniu zebrań dla rodziców). Eliminują polskie książki z bibliotek, w tym polskie podręczniki. Uczniowie mogą korzystać jedynie z książek litewskich, przetłumaczonych na ich język²¹. Władze podkreślają chęć ujednoczenia programu nauczania. Na zarzut lituanizacji polskich szkół, minister edukacji A. Pitrenienė odpowiada: „Litwa nie dzieli szkół na litewskie, polskie, rosyjskie, białoruskie. Wszystkie szkoły są szkołami Litwy, wszyscy uczniowie i nauczyciele są obywatelami Litwy”.

Kolejnym problemem litewskich Polaków są oskarżenia o prorosyjskość. Litwini wskazują, że w wielu polskich domach na co dzień używa się na przemian języka polskiego i rosyjskiego. Większość Polaków ogląda rosyjską telewizję, czyta rosyjską prasę, przegląda rosyjskie portale, z których czerpią wiadomości o świecie. Wynika to z tego, że telewizja rosyjska jest znacznie atrakcyjniejsza niż uboga w swych programach TVP Polonia i telewizja litewska²². Język rosyjski słychać również na korytarzach polskich szkół: „W naszej szkole sytuacja jest nie do pozazdroszczenia. Nawet uczniowie twierdzą, że szkoła jest polsko-rosyjska. Gdy uczeń spotka się na lekcji polskiego ze słowem bęben, trąbka, to nauczyciel – polonista tłumaczy te słówka na język rosyjski, by uczeń wiedział, o kogo lub o co chodzi. Taka sama sytuacja jest z wykładaniem języka litewskiego” – zwraca uwagę jedna z polskich nauczycielek²³.

Litwini podkreślają, że muszą walczyć o litewską tożsamość polskiej mniejszości zamieszkującej w ich kraju, ma ona bowiem tendencję do ulegania propagandzie rosyjskiej²⁴. „Jest to grupa sterowana z Kremla”. „Widać, że zwyczaje rodziców z czasów radzieckich, przełożyły się na dzieci. Za dużo u nas rosyjskiej kultury”²⁵. Prezydent V. Landsbergis stwierdził, że „Problemem dla Litwy nie jest mniejszość polska. Problem stanowiły wpływy, jakie miał Związek Radziecki na mniejszość polską i wynikające stąd działania, godzące w sprawę niepodległości Litwy”²⁶. Wielu polityków litewskich jest zdania, że w ich kraju nie ma Polaków, lecz występują spolonizowani lub zrusyfikowani Litwini²⁷. Jest to tym bardziej trudne do akceptacji,

²¹ Minister Z. Zinkevičius, stwierdził m.in. „że duch narodowy powinien być podstawą wszelkich podręczników, środków dydaktycznych i programów telewizyjnych dla szkoły”.

²² Pozostaje to tym smutniejsze, że w latach 70. i 80. to właśnie polskie media, mówiły o tym, czego zabraniała cenzura radziecka i uświadamiały społeczeństwo polskie o kwestiach, które były przemilczane w tym państwie.

²³ M. Szpiczakowska, *Sytuacja społeczno-kulturalna Polaków na Litwie*, w: *Mniejszości polskie i polonia w ZSRR*, red. T. Kubiak, T. Paleczny i inni, Wrocław 1992, 247.

²⁴ Litewscy Polacy popierają m.in. aneksję Krymu.

²⁵ Więcej o relacjach polsko-rosyjskich, czytelnik może przeczytać w artykule autorki : W. Kundera, *Kurica nie ptica, Polska nie zagranica?*, http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/78821/04_Kundera_W_Kurica_nie_ptica_Polsza_nie_zagranica.pdf (dostęp: 24.11.2017).

²⁶ J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski Odrodzonej*, Wrocław 1998, 100.

²⁷ Podkreślają, że należy ułatwić im powrót do litewskości. Na rusyfikację Polaków wskazuje również to, że wielu z nich posyła swoje dzieci do rosyjskich szkół.

że „Polacy na Litwie nie byli kolonizatorami, jakimiś Anglikami w Indiach, czy Niemcami na Łotwie, tylko byli właśnie elitą narodu litewskiego”²⁸.

3. DWUJĘZYCZNE NAZEWNICTWO I PRAWO DO POSŁUGIWANIA SIĘ WŁASNYM JĘZYKIEM W MIEJSCACH PUBLICZNYCH

Innym spornym punktem Traktatu sąsiedzkiego jest kwestia dwujęzycznych nazw miast i miejscowości zamieszkiwanych przez mniejszości narodowe. W Polsce wprowadzone zostały, zgodnie z postanowieniami Traktatu sąsiedzkiego, dwujęzyczne nazwy miast i miejscowości na obszarach zamieszkiwanych w ponad 20% przez mniejszości narodowe. Prócz tego Litwini w gminach Puńsk i Sejny zostali dopuszczeni do udziału we władzach samorządowych (wiele osób uważa, że dzięki obecności Litwinów w radzie gminy jako jedyni mogą w tym regionie realizować swoje prawa mniejszościowe). W 2006 r. w zamieszkiwanych przez nich gminach, język litewski został uznany za język pomocniczy, co pozwala litewskiej mniejszości na bezpośrednie używanie swego języka w polskich urzędach. W naszym kraju działają również litewskie stowarzyszenia, takie jak: Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Stowarzyszenie Litwinów w Polsce.

W zupełnie odmiennym położeniu znajduje się mniejszość polska na Litwie. Przedstawiciel rządu litewskiego z okręgu wileńskiego Jurgis Jurevicius, wbrew postanowieniom Konwencji ramowej UE i art. 13 ust. 2 Traktatu sąsiedzkiego, zainicjował usunięcie tabliczek z polskimi nazwami miejscowości i ulic, by oczyścić je z polskich napisów. Zdaniem władz litewskich, Polacy zbyt masowo rozpowszechniali tłumaczenia polskie, nawet w środkach komunikacji miejskiej, dążąc do tego, „aby wszystkie nazwy topograficzne były zapisywane w języku polskim”.

Inicjatywę Jureviciusa zatwierdził litewski Sąd Administracyjny, który nakazał usunięcie polskich tabliczek do 14 października 2009 r.²⁹. Obowiązek ich likwidacji należy do samorządu wsi, miasta lub miejscowości, do których to placówek w razie braku wykonania orzeczenia wkracza komornik. W 2010 r. wygasła ustawa o mniejszościach narodowych, która dawała prawo do dwujęzycznych tabliczek w zamieszkiwanych przez nie miejscowościach. Po wygaśnięciu mocy prawnej wspomnianej ustawy jedynym aktem prawnym regulującym kwestię nazewnictwa miast, wsi i obiektów fizjograficznych stała się ustawa z 31 stycznia 1995 r. o języku państwowym. Zgodnie z nią, językiem urzędowym na Litwie jest język litewski i tylko w tym języku powinny być zapisywane nazwy wszystkich miejscowości i obiektów. Od momentu wejścia w życie ustawy, za wywieszenie napisu w języku polskim grozi kara grzywny.

²⁸ H. Wisner, *Cenzury i lata. O stosunkach polsko-litewskich raz jeszcze*, w: *Tematy polsko-litewskie. Historia – Literatura – Edukacja*, red. R. Traba, Olszyn 1999, 38.

²⁹ W orzeczeniu z 8 lipca 2011 r. litewski NSA nakazał dyrektorowi samorządu z rejonu wileńskiego usunąć 24 tablice z polskimi nazwami ulic w 8 miejscowościach.

Sytuacja ta sprawia, że w zamieszkiwanym przez 16% Polaków Wilnie brakuje dziś na wystawach kiosków i sklepów polskich oznaczeń. Obok języka litewskiego widnieje natomiast język rosyjski. Polacy nie chcą pogodzić się z lituanizacją i umieszczają dwujęzyczne tabliczki na swoich domach, zastrzegając, że przepisy ustawy nie odnoszą się do miejsc prywatnych. Jak trudna jest ich sytuacja, wskazuje to, że sprawą państwową stało się wystawienie polskiego menu na zewnątrz restauracji wileńskiej „Alina”. W tej kwestii zabrał głos sam marszałek Sejmu litewskiego V. Landsbergis, który oświadczył, że „w rejonie wileńskim, język polski jako pomocniczy jest niepotrzebny, bo według sondażu tylko 1–1,5% mieszkańców tego regionu nie zna litewskiego, a 60% zna go bardzo dobrze”³⁰. Podkreślił, że „Arabowie w Europie Zachodniej zachowują się lepiej i bardziej kulturalnie aniżeli Polacy na Litwie, ponieważ nie żądają, żeby nazwy ulic pisać w ich języku”³¹.

Zakazy umieszczania dwujęzycznych tabliczek doprowadziły do naruszenia art. 13 ust. 2 Traktatu sąsiedzkiego przez stronę polską. Działania litewskich nacjonalistów ściągających tabliczki z napisami w języku polskim sprowokowały nacjonalistów polskich do podobnego zachowania w stosunku do tabliczek w języku litewskim. Jedną z polskich organizacji nacjonalistycznych, najprawdopodobniej Falanga, dokonała zamalowania 28 dwujęzycznych polsko-litewskich tablic miejscowości na wzór flagi polskiej³². Prócz tego w miejscowości Bubele w gminie Puńsk ktoś stłukł tabliczkę i oblał czerwoną farbą litewski pomnik, przy którym co roku odbywa się festiwal teatrów stodolanych i przy którym prezydenci Polski i Litwy podpisali traktat z Schengen (pomnikiem tym jest kamień-głaz, który upamiętnia pierwszą rocznicę, pierwszego przedstawienia teatralnego odeгранego w tym miejscu po litewsku). Zdaniem wójta, aktu tego nie dopuściła się 25-procentowa mniejszość polska, występująca w Puńsku, która nie jest skonfliktowana z żyjącą na tym obszarze większością litewską, lecz czyny te zostały dokonane przez zewnętrznych sprawców. Rząd polski, z ministrem Radosławem Sikorskim potępili ten akt, nazywając go przejawem „chuligaństwa” i „wandalizmu” i obiecali wymianę tabliczek na polsko-litewskie. Jednak wójt gminy Puńsk zasugerował, że wymiana, wiążąca się z kosztami dla budżetu państwa, nie ma sensu z uwagi na to, iż otrzymał on list z pogrózkami, iż dojdzie do kolejnych zniszczeń w przypadku wymiany tablic. Z tego względu postulował rezygnację z dwujęzycznego nazewnictwa³³. Umieszczeniem dwujęzycznych tabliczek nie są zainteresowani także

³⁰ A. Chajewski, *Traktat polsko-litewski a mniejszość polska na Litwie*, <http://www.fok.waw.pl/litwa/litwa76.html> (dostęp: 17.11.2017).

³¹ Marszałek wykazał się przy tym zupełną nieznajomością praw przysługujących mniejszościom narodowym i potraktował Polaków jako imigrantów, a nie ludność autochtoniczną.

³² W 2011 r. zamalowano 28 tablic z litewskimi napisami w 14 miejscowościach i zniszczono 2 litewskie pomniki. Dwa lata później zniszczono 5 dwujęzycznych tablic. D. Górecki, dz.cyt., 84.

³³ Wandalizm, który występuje w stosunku do litewskich tabliczek i w zamiarze „służy” wyrównaniu położenia mniejszości w obydwu krajach, jest najbardziej niekorzystny dla polskiej mniejszości narodowej, która nie może zarzucić Litwie niedotrzymywania postanowień art. 13 ust. 2 Traktatu sąsiedzkiego. Akty zamalowywania litewskich tabliczek w Polsce szkodzą prócz tego wizerunkowi Polski, która na tle innych państw europejskich uchodzi za wzorzec swej liberalnej postawy

żyjący w Polsce Litwini, którzy popierają politykę swego państwa wobec polskiej mniejszości. W wyniku tego, mniejszość polska nie może powołać się na naruszenie zasady wzajemności, by dochodzić swego prawa.

Nie tylko umieszczenie dwujęzycznej tabliczki w języku polskim dostarcza mieszkającym na Litwie Polakom problemów. Równie trudne jest także nadanie imienia polskiego patrona, np. ulicom bądź szkołom mniejszości, nawet jeżeli jest ono pisane w języku litewskim. Wszystkie propozycje nazw muszą być konsultowane z Państwową Komisją Języka Litewskiego. Zdecydowana większość polskich propozycji rozpatrywana jest negatywnie. Na przykład w 2011 r. pełnomocnik rządu odmówił nazwania ulicy imieniem Juliana Tuwima z uwagi na jego brak zasług dla Litwy. Nie pozwolił również na nazwanie szkoły imieniem Tadeusza Kościuszki, gdyż nie był obywatelem Litwy i w czasie insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. miał aresztować kilku Litwinów³⁴.

Mniejszości polskiej wbrew art. 14 i 15 Traktatu, utrudnia się także posługiwanie językiem polskim w miejscach publicznych jako językiem pomocniczym. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że Litwini w miejscowościach, w których zamieszkuje ich ponad 20%, mogą używać języka litewskiego jako pomocniczego. Prawodawstwo litewskie, pomimo restrykcyjnej ustawy o języku państwowym³⁵, daje niekiedy innym narodom, prawo do posługiwania się swymi językami jako pomocniczymi. Narusza to konstytucyjną zasadę równości.

Jako przykład można podać m.in. *uchwałę o międzynarodowej komunikacji* nr 49 z 1995 r., która zezwala na używanie języka: angielskiego, francuskiego, niemieckiego obok języka państwowego w miejscach, z których mogą korzystać osoby innej narodowości, np. w hotelach, w bankach, na poczcie, w transporcie, w turystyce, podczas festiwali. Z podobnych przywilejów nie korzystają na Litwie natomiast inne języki³⁶. Zakaz udzielania informacji w języku polskim otrzymał m.in. jeden z banków polskich w Wilnie, z wyjaśnieniem, że nie jest on językiem międzynarodowym³⁷. Na stronie litewskiego parlamentu można dowiedzieć się o jego działalności w języku angielskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim, a nawet i w chińskim.

wobec zamieszkujących w niej mniejszości narodowych. Mimo wszystkich ujemnych konsekwencji, zamalowaniu litewskich tabliczek w Polsce towarzyszy jeden pozytywny aspekt, związany z tym, że informacja o wspomnianym incydencie dotarła do litewskich mediów, dzięki czemu Litwini mogli dowiedzieć się, że prawo polskie zezwala na umieszczanie tabliczek z napisami litewskimi w miejscowościach zamieszkiwanych przez ich mniejszości narodowe.

³⁴ Zob. M. Orleański, *W poszukiwaniu kompromisu – problem nazewnictwa miejskiego w rejonie sołecznickim – na przykładzie Sołecznik Wielkich i Ejszyszek*, w: *Polacy na Litwie. Cztery szkice do obrazu polskiego mikrokosmosu*, red. M.W. Solarz, Warszawa 2016, 60; K. Kawędzki, dz.cyt., 130.

³⁵ *Ustawa o języku państwowym*, zobowiązuje wszystkie instytucje, urzędy, przedsiębiorstwa oraz organizacje do prowadzenia swych spraw w języku litewskim, w tym m. in. sprawozdań, raportów, dokumentacji finansowej i technicznej. M. Jędrysiak, *Litewska tożsamość konstytucyjna a kwestia pisowni nazwisk przedstawicieli mniejszości narodowych na Litwie*, Internetowy Przegląd Prawniczy 2016/3, 100, http://www.tbsp.wpia.uj.edu.pl/documents/4137545/134032088/9.+Jedrysiak_3_2016.pdf/f95dacfd-d309-4399-b631-477c79a65694 (dostęp: 17.11.2017).

³⁶ T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa 2008, 224

³⁷ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 255.

W języku polskim, będącym językiem pierwszej pod względem wielkości mniejszości narodowej w tym kraju, nie pojawiają się natomiast żadne informacje³⁸.

4. LITUANIZACJA POLSKICH IMION I NAZWISK

Wbrew postanowieniom art. 14 Traktatu władze litewskie litwinizują imiona i nazwiska litewskich Polaków. Jako pierwszy z powodów podały one troskę o los języka litewskiego. „Z siedmiu języków bałtyckich zostały tylko dwa: litewski i łątewski” – podkreśla prezydent Litwy D. Grybauskaitė. Drugą przyczyną jest obawa o własnych obywateli, związana z tym, że Litwinki coraz częściej decydują się na zamążpójście z osobą obcego pochodzenia, przez co tracą litewskie nazwisko. Przyjmując nazwisko mężów, przestają uchodzić we własnym państwie za jego obywatelki. Po reformie nie będą one mogły nosić oryginalnych nazwisk swych małżonków, a ich zagraniczne nazwiska będą pisane zgodnie z zasadami języka litewskiego. Litewski Sąd Konstytucyjny w wyroku z 21 października 1999 r. orzekł, że „nie można nikomu nadać przywilejów ze względu na jego narodowość lub język”, co doprowadziło do przymusowej lituanizacji imion i nazwisk również członków polskiej mniejszości narodowej.

Lituanizacja polskich imion i nazwisk następuje przy zastosowaniu wielu metod. Pierwsza z nich polega na zastąpieniu literek alfabetu polskiego literkami litewskimi.

Polskie litery, takie jak: ą, ć, ę, ń, ł, ś, ó, w, ż, ź, są zastępowane literkami alfabetu litewskiego: č, š, ž, è, ų, ū, v. Także zbitki liter są zamieniane na litewskie literki: „cz” („č”), sz („š”), „ie” („ė”), „u” („iu”)³⁹.

Druga metoda polega na tym, że najpierw zapisuje się nazwisko polskie, zgodnie z pisownią języka litewskiego, np. Dębski jako Demski, następnie dodaje się litewskie końcówki, które nazwisko Dębski przekształcają na Dembiskis. Litwini najczęściej wybierają ten najbardziej niekorzystny dla Polaków wariant. Nie tylko zastępują litery polskie litewskimi, ale nazwisku polskiemu nadają całkowicie litewskie brzmienie. Dotyczy to także polskich imion. Przykładowo Jadwiga, nie jest zamieniana na „Jadviga” lecz na „Jadvyga”.

Czasami nazwiska polskie podlegają bezpośrednio tłumaczeniu na litewskie: np. Wróblewski staje się Žvirblisem (co po litewsku znaczy wróbel), a Zajączkowski – Kiškisem (co po litewsku znaczy zajac).

Zdarza się, że różne nazwiska polskie Litwini lituanizują w jednakowy sposób, np. Sienkowski, Sienkiewicz, Sekowski, Siemiński zapisywane są jako – Senkovski⁴⁰.

³⁸ Strona: <http://biblioteka.wspolnotapolska.org.pl/artukul/22/Przestrzeganie-praw-mniejszości-polskiej-na-Litwie-Raport-Stowarzyszenia> (dostęp: 17.11.2017).

³⁹ D. Górecki, dz.cyt., 77.

⁴⁰ Litewskie imiona i nazwiska zgodnie z rozporządzeniem ministra oświaty i nauki Republiki Litewskiej W. Domarkasa z 9 kwietnia 1996 r. są zapisywane nawet w dziennikach uczniów polskich szkół.

Nazwiska polskie są pisane zgodnie z gramatyką litewską, co zmienia ich kształt. Urzędnik litewski, rejestrując polskie dzieci, automatycznie dodaje do nazwiska chłopca końcówkę -us lub -ius, a dziewczynki -aitė. Przy imionach męskich następnie dopisuje końcówkę „s”, co wynika z zasady, że każdy rzeczownik w języku litewskim rodzaju męskiego musi kończyć się na tę literę. Litwinizuje się również nazwiska polskich niezamężnych kobiet, które zgodnie z ustawodawstwem litewskim muszą zawierać przedrostki -aitė, -ytė bądź -ūtė⁴¹. Zmianie ulegają również tradycyjne imiona żeńskie, które niekiedy otrzymują obraźliwy dla pań litewski odpowiednik, np. Litwini zakazują używania imienia Anna, tylko Ana, co po litewsku znaczy „tamta”. W obrębie tych samych rodzin występują przypadki, kiedy nazwiska żeńskie pisze się zupełnie inaczej aniżeli męskie, np. córki i matka zapisywane są jako: Atraškėvič, natomiast mąż jako Atraškevičius⁴².

W wielu przypadkach prowadzi to do całkowitej zmiany imion i nazwisk. Przykładem jest: Witold Liszkowski i Danuta Liszkowska, którzy po dostosowaniu pisowni ich imion i nazwisk do alfabetu litewskiego przekształcają się w Vytautas Liškauskas i Danutė Liškauskienė, a Ryszard Malinowski i Danuta Malinowska będą brzmieć: Ričardas Malinauskas i Danutė Malinauskienė. Tradycyjny polski Kowalski, staje się na Litwie: Kovalskisem, Jaworski – Yavorskym, Bogdanowicz – Bogdanasem, Pawłowski – Povilajtisem, Sosnowski – Sasnauskasem, Brzozowski – Brazauskasem⁴³.

Władze litewskie są zdania, że nie dochodzi do łamania art. 14 Traktatu sąsiedzkiego, gdyż wystarczający do realizacji Traktatu jest zapis nazwiska, którego odtworzenie daje to samo brzmienie, natomiast sam zapis może być dokonany za pomocą liter litewskiego alfabetu⁴⁴. Na zarzuty dotyczące przymusowej lituanizacji przedstawiciele władz litewskich odpowiadają, że „prawo do decydowania o pisowni imion i nazwisk w brzmieniu języka litewskiego jest uprawnieniem o szczególnym charakterze w związku z tym, że Litwa przez szereg lat okupacji walczyła o zachowanie własnego języka”.

Wielokrotnie sprawę pisowni imion i nazwisk polskich mniejszości starał się rozwiązać minister Radosław Sikorski, apelując do władz litewskich o dopuszczenie pisowni liter polskich. Litewski parlament nie zezwolił jednak na używanie liter, które nie są znane państwu litewskiemu. Pozostał również nieugięty wobec argumentu, że imię i nazwisko stanowią własność osobistą człowieka i nie mogą być one

⁴¹ Takie regulacje wynikają z uchwały Państwowej Komisji Języka Litewskiego z 26 czerwca 2003 r.

⁴² I. Kabzińska, dz.cyt., 80.

⁴³ Lituanizacja imion i nazwisk oznacza dla Polaków zamieszkujących na Litwie utratę prawa do swej tożsamości. Ma ona na celu odcięcie ich od polskości i powrót do tzw. litewskich korzeni. Polacy, o litewskich nazwiskach szybciej ulegną asymilacji ze społeczeństwem litewskim, <https://www.wprost.pl/swiat/237911/Kongresmen-upomina-sie-o-prawa-Polakow-na-Litwie.html> (dostęp: 10.11.2017).

⁴⁴ Litewski parlament jednogłośnie poparł ustawę o zmianie imion i nazwisk. „Taki wynik głosowania to hańba dla Litwy. To świadczy o tym, że Litwa nie akceptuje obecnych europejskich tendencji rozwoju społecznego, a pogłębia się w XIX wiecznym nacjonalizmie” – powiedział poseł AWPL, prezes Polskiego Związku na Litwie M. Mackiewicz. <http://swiat.newsweek.pl/litwa-nie-zgadza-sie-na-zapis-nazwisk-po-polsku.56365.1.1.html> (dostęp: 11.10.2017).

częścią języka państwowego⁴⁵. W dodatku uznał, że zapis imion i nazwisk polskimi literami jest ukrytą próbą zmiany alfabetu litewskiego.

Z uwagi na wprowadzone przez rząd litewski zmiany pisowni imienia i nazwiska dochodzi do procesów członków polskiej mniejszości narodowej z państwem litewskim.

Jedną ze spraw była sprawa Michała Kleczkowskiego, który procesował się z państwem litewskim o pozwolenie mu na używanie imienia i nazwiska zgodnie z zasadami pisowni polskiej. Rodzina Kleczkowskich liczy sobie 600 lat i jest rozmieszczona na całym świecie. Wszyscy członkowie tego wielowiekowego rodu używają swego nazwiska w jego oryginalnym brzmieniu, z wyjątkiem pana Kleczkowskiego, któremu władze litewskie odmówiły prawa do polskiej pisowni, lituanizując jego imię i nazwisko na Michalás Klečkowski. Dochodząc swych praw, Michał Kleczkowski wykorzystał wszystkie instancje sądów litewskich. Ostatecznie Trybunał Konstytucyjny odmówił mu prawa do polskiego nazwiska, orzekając, iż paszport jest oficjalnym dokumentem stwierdzającym więź prawną między państwem a obywatelem, a kwestie obywatelstwa należą wyłącznie do sfery stosunków publicznych, co sprawia, że imię i nazwisko litewskiego obywatela powinno być pisane w paszporcie w języku państwowym, a zatem w litewskim, o czym stanowi również konstytucja litewska. Skargę Kleczkowskiego oddalił także Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, który uznał, że kwestia pisowni imion i nazwisk jest wewnętrzną sprawą Litwy.

Litewscy Polacy są zdania, że lituanizacja ich imion i nazwisk doprowadzi do wielu problemów komunikacyjnych, np. w czasie podróży, kiedy będą widnieć różne imiona i różne nazwiska w zbiorach i dokumentach, (np. dyplomy, akty własności). Twierdziła tak m.in. procesująca się z władzami litewskimi przedstawicielka mniejszości polskiej i obywatelka litewska Małgorzata Runiewicz-Wardyń⁴⁶. Powódka, której zakazano użycia litery „w” w nazwisku, została wpisana w metryce ślubu jako Malgożata Runevič-Vardyn. Postulowano również lituanizację nazwiska jej męża, obywatela państwa polskiego, Pawła Wardynia. Niestety i w tej sprawie Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł na korzyść państwa litewskiego, wskazując, że prawo europejskie nie ustala zasad pisowni imion i nazwisk. Państwo, w jego przekonaniu, powinno samodzielnie rozstrzygać sprawy pisowni imion i nazwisk osób obcego pochodzenia w swych dokumentach. Wyrok sądu pozostaje tym bardziej niezrozumiały, że oryginalny zapis imienia i nazwiska w oficjalnych dokumentach jest dozwolony w większości państw europejskich, z czego wyjątek stanowią państwa bałtyckie⁴⁷.

Tymczasem sądy litewskie nie zawsze orzekają jednoznacznie w kwestii pisowni imion i nazwisk w dokumentach.

⁴⁵ Uchwała litewskiego Sądu Konstytucyjnego z 21 października 1999 r. podkreśliła, że nie narusza praw mniejszości i praw człowieka zapisanie w dokumentach osobistych (np. w paszportach), zlitwinizowanego imienia i nazwiska, gdyż stosowanie języka państwowego jest obowiązkowe w sektorze publicznym.

⁴⁶ Wyrok ETS z dnia 12 maja 2011 r., C-391/09 Runevič-Vardyn i Wardyń.

⁴⁷ <http://jagiellonski24.pl/2017/05/08/litewskie-wladze-nie-lubia-polakow/> (dostęp: 11.10.2017).

W jednym z orzeczeń znalazło się pozwolenie na pisownię imienia i nazwiska w paszporcie litewskim w formie oryginalnej, jednak nie na pierwszej stronie dokumentu, lecz na jego dalszych stronach. Orzeczono wówczas, że zapis ten, nie będzie miał oficjalnego charakteru, lecz jedynie pomocniczy. Następnie jednak Komitet prawa i praworządności litewskiego Sejmu odrzucił sporządzony na mocy tego orzeczenia projekt pisowni imion i nazwisk w oryginalnym alfabecie na dalszych stronach paszportu, stwierdzając, że nie ma potrzeby zanieczyszczania tego dokumentu jeszcze innymi wpisami⁴⁸.

Sytuację komplikuje to, że wprowadzie prawodawstwo polskie umożliwia mniejszości litewskiej używanie imion i nazwisk, zgodnie z pisownią języka litewskiego, jednak sama mniejszość nie chce stosować ich litewskiej pisowni. Litwini w Polsce obawiają się prześladowań na tle narodowościowym oraz utrudnień w uzyskaniu pracy i w związku z tym wolą używać spolszczonych imion i nazwisk⁴⁹. Jest to niekorzystne dla strony polskiej, która nie może powołać się na naruszenie zasady wzajemności między państwami, domagając się tego, aby Polacy na Litwie mieli prawo do pisowni imion i nazwisk zgodnie z zasadami alfabetu polskiego⁵⁰.

Lituanizacja imion i nazwisk Polaków na Litwie dotyczy nie tylko współcześnie żyjących Polaków na Litwie, lecz również postaci historycznych. Przykładem jest Emilia Plater, którą na Litwie zapisuje się jako Emilija Pliaterytė, Adam Mickiewicz, który uchodzi za poetę litewskiego – Adomasa Mickevičiusa, czy Jan Paweł II – Jono Pauliaus II.

Litwini, choć nie zezwalają własnym obywatelom na pisownię imion i nazwisk w oryginalnym brzmieniu, np. na używanie litery „w”, która nie jest znana ich alfabetowi, stosują jednak podwójne standardy w tym zakresie, gdyż pozwalają zagranicznym przedsiębiorstwom na używanie ich własnej nazwy w rodzimym języku. Przykładem jest firma BMW, które nie musi przekształcać nazw swych salonów i marek samochodów na litewskie – BMV czy szwedzki bank „Swedbank”, największy bank na Litwie. Zagraniczni inwestorzy mają zatem więcej praw w tym kraju, aniżeli jego własni obywatele⁵¹.

5. PRAWA WYBORCZE

Władze litewskie ograniczają Polakom prawa wyborcze. Okręgi zwarcie zamieszkiwane przez mniejszość polską (tj. region wileński, który zamieszkuje 70 tys. polskich wyborców i sołecznikowski – 30 tys. wyborców) są rozdzielane i przyłączane do okręgów, w których większość stanowi ludność litewska. Pozba-

⁴⁸ J. Wolski, *Litwini w Polsce mają się dobrze, a Polacy na Litwie nie: Polskie pany won*, <http://www.poranny.pl/magazyn/art/5262240,litwini-w-polsce-maja-sie-dobrze-polacy-na-litwie-nie-polskie-pany-won,id,t.html> (dostęp: 11.10.2017).

⁴⁹ Przykład: Litwin Jouzas Maksimavičius polonizuje swe imię i nazwisko na Józefa Maksymowicza.

⁵⁰ <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article/AID=/20091114/MAGAZYN/133490218> (dostęp: 11.10.2017).

⁵¹ <http://jagiellonski24.pl/2017/05/08/litewskie-wladze-nie-lubia-polakow/> (dostęp: 11.10.2017).

wia to Polaków możliwości wybrania własnych reprezentantów. Choć mniejszość litewska w Polsce korzysta z tzw. uprzywilejowania wyrównawczego i jest zwolniona z konieczności przekroczenia 5% progu wyborczego, Polaków na Litwie obowiązuje 5-procentowa klauzula zaporowa⁵². Sprawia to, że do Izby Wyższej mogą oni wybrać zaledwie dwóch kandydatów.

Zdobycie poparcia wśród mniejszości utrudnia to, że prowadzenie kampanii wyborczej w innym języku niż państwowy nie jest dozwolone. Polakom starszej generacji, którzy nie znają w dostatecznym stopniu języka litewskiego, nie są wydawane karty do głosowania w języku polskim, co pozbawia ich prawa do oddania głosu. Sąd Konstytucyjny Republiki Litewskiej w orzeczeniu z 10 maja 2006 r. stwierdził, że „obywatele nieposługujący się językiem państwowym w stopniu wystarczającym do wzięcia udziału w głosowaniu [...] nie są w pełni członkami społeczeństwa obywatelskiego, zatem nie mogą podejmować decyzji o znaczeniu państwowym”. Wyrok ten budzi poważne wątpliwości związane z funkcjonowaniem na Litwie podstawowych zasad demokratycznego państwa prawa. W tym wypadku ponownie Litwa zastosowała podwójne standardy, podczas referendum w sprawie jej przystąpienia do UE mniejszościom wydawano bowiem karty do głosowania w ich języku, by uzyskać odpowiednią frekwencję wyborczą⁵³.

O dostęp Polaków do władzy apelowało kilku polityków polskich, m.in. J. Korwin-Mikke, sugerując, że przedstawiciele mniejszości polskiej powinni zasiadać w litewskim parlamencie w każdej z partii politycznych tak, aby wszystkie partie zabiegały o głosy litewskich Polaków⁵⁴. Odmowa tego rodzaju przywilejów jest jednak zrozumiała z tego względu, że również Polacy nie chcieliby, aby w polskim Sejmie zasiadali przedstawiciele mniejszości w każdej z partii politycznej.

Litwini uważają, że dostęp Polaków do władzy będzie początkiem polskiej autonomii na Litwie i prowadzenia „buńczucznej” polityki na wzór rządów RP. Kandydatów polskich, jak W. Tomaszewskiego, ośmiesza litewska telewizja i prasa, przedstawiając go jako zubożałego szlachcica, ubranego w niemodny garnitur i w ułańską czapkę, który głosi hasła: „Wilno nasze”, „Litwin cham, Polak pan”⁵⁵. Niektórzy politycy litewscy sugerują nawet, aby całkowicie pozbawić Polaków praw wyborczych, gdyż są oni „nielojalni” i nie reprezentują interesów państwa litewskiego. „Nie chcemy, aby Litwa stała się drugim Naddniestrzem” – stwierdzają.

Pod adresem Związku Polaków na Litwie padają również oskarżenia, że służy on do realizacji interesów rosyjskich. Litewskie władze twierdzą, że w jego szeregach startują osoby związane z Kremlm, a na stronie organizacji nie ma żadnej krytyki aneksji Krymu czy rządów W. Putina. Partia faktycznie nie ocenia negatywnie posunięć Federacji Rosyjskiej, licząc na głosy mniejszości rosyjskiej⁵⁶.

⁵² W pierwszych niepodległych wyborach odbywających się w 1992 r. na Litwie, Polaków nie obowiązywał próg wyborczy, w wyniku czego uzyskali oni 8 mandatów w Parlamencie Litewskim.

⁵³ <http://jagiellonski24.pl/2017/05/08/litewskie-wladze-nie-lubia-polakow/> (dostęp: 11.12.2017).

⁵⁴ Polaków reprezentuje obecnie Akcja Wyborcza Polaków na Litwie.

⁵⁵ <http://www.rp.pl/Wiadomosci/310069835-Szef-Akcji-Wyborczej-Polakow-na-Litwie-Polacy-gotowi-do-wspolrzedzenia.html> (dostęp: 11.12.2017).

⁵⁶ <http://www.rp.pl/Spoleczenstwo/160729185-Polacy-na-Litwie-Coraz-wiekszy-wplyw-Rosji.html>, (dostęp: 11.12.2017).

Sytuację Polaków pogarsza to, że na Litwie rośnie poparcie partii nacjonalistycznych. W ostatnich wyborach wygrał Litewski Związek Chłopów i Zielonych, który zdobył 54 mandaty w 141 osobowym parlamencie i którego żaden punkt programu nie został poświęcony mniejszościom⁵⁷. Władze litewskie bagatelizują znaczenie nacjonalistycznych i radykalnie antypolskich organizacji, choć mają one znaczący wpływ na politykę i opinię publiczną, gdyż osoby z nimi związane sprawują ważne funkcje w państwie⁵⁸.

6. PODWÓJNE OBYWATELSTWO

Aby osłabić kontakty polskiej mniejszości z krajem pochodzenia, władze litewskie zabroniły jej członkom podwójnego obywatelstwa. Jest to tym bardziej niesprawiedliwe, że litewska ustawa o obywatelstwie w art. 18 zezwala, na dwa obywatelstwa najbardziej zasłużonym Litwinom. Litwini obawiają się, że w razie wyrażenia zgody na podwójne obywatelstwo Polska i Rosja, chcąc zachować swe wpływy i ingerować w wewnętrzne sprawy ich państwa, masowo przyznawałyby je swoim mniejszościom.

Nadzieją polskiej mniejszości jest obecna debata nad zmianą tego prawa⁵⁹. Zwolennicy podwójnego obywatelstwa wskazują, że w zglobalizowanym świecie, w którym odbywają się migracje obywateli jednego państwa do drugiego, naturalnym rozwiązaniem powinno być podwójne obywatelstwo. „Litwa, w której drastycznie spada liczba mieszkańców z powodu emigracji⁶⁰, powinna zatroszczyć się o zachowanie więzi ze swoimi obywatelami, pozwalając im w razie przyjęcia innego obywatelstwa na zachowanie obywatelstwa litewskiego” – mówi E. Masiulis, przedstawiciel Związku Liberałów.

7. PRAWO DO ZIEMI

Litwini naruszają prawo Polaków do ich ziemi. W 1991 r. wprowadzono ustawę reprivatyzacyjną, na mocy której właściciel ziemi odebranej mu w czasach Związku Radzieckiego może nabyć jako rekompensatę dowolną nieruchomość. Prowadzi to do sytuacji, w której posiadacze mniej atrakcyjnych działek na wschodzie

⁵⁷ A. Filipiak, *Zaskakujący wynik wyborów na Litwie. Zławiadomość dla Polaków?*, <http://www.new-sweek.pl/swiat/wybory-na-litwie-polskie-postulaty-trafia-na-polke,artykuly,399318,1.html> (dostęp: 11.12.2017).

⁵⁸ C. Żołędowski, *Litwini i Polacy...*, dz.cyt., 147.

⁵⁹ Jest ona skutkiem wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, w której mieszkają setki tysięcy Litwinów, niechących powrotu do swego państwa. Aby móc pozostać w Wielkiej Brytanii są oni skłonni do przyjęcia obywatelstwa brytyjskiego, co będzie oznaczało utratę obywatelstwa litewskiego. *Podwójne obywatelstwo na Litwie: A jednak można?*, <https://kresy24.pl/podwojne-obywatelstwo-na-litwie-a-jednak-mozna/> (dostęp: 11.12.2017).

⁶⁰ W ciągu 25 lat z liczącej 3 miliony mieszkańców Litwy wyjechało 800 tys. osób.

Litwy mogą domagać się znacznie droższej i atrakcyjniejszej działki w okolicach Wileńszczyzny. Odbywa się to, przy pogwałceniu praw poprzednich właścicieli i ich spadkobierców, którymi są najczęściej Polacy⁶¹. Litwini wykorzystują ustawę w celu szybkiego wzbogacenia się i zmienienia proporcji narodowościowych w okolicach swej stolicy.

W proceder przekazywania ziemi na Litwie zaangażowana jest litewska mafia. Jej działalność sprawia, że ziemię na Litwie się „załatwia”. Polskie nieruchomości nabywają najbardziej zasłużeni Litwini, tzw. kawalerowie miecza, politycy, biznesmeni, sędziowie, osobistości telewizyjne. Na miejscu polskich domów i gospodarstw powstają m.in. działki rekreacyjne, budowlane, boiska sportowe, centra handlowe, stacje benzynowe⁶².

Wobec Polaków, którzy utracili swe grunty na skutek sowieckich represji, reprivatyzacja i zwrot mienia prowadzone są najwolniej w skali całego kraju. Zazwyczaj proponuje się im jako ekwiwalent znacznie gorsze i mniej wartościowe działki położone we wschodniej części Litwy (po 2–3 hektary) lub akcje spółek⁶³. Gdyby władze litewskie oddały Polakom należne im ziemie, najbiedniejsi dziś mieszkańcy Litwy staliby się najbogatszymi mieszkańcami miasta⁶⁴. Polacy podkreślają, że nie są niczemu winni, gdyż nie wyjeżdżali nigdy z Polski, tylko zmieniły się granice państw⁶⁵.

Procedura wywłaszczenia jest tym smutniejsza, że litewskich Polaków cechuje niezwykle silne przywiązanie do ziemi swych przodków (*jest to moje miejsce na ziemi* deklaruje większość z nich). Wywłaszczenia doprowadzają do tego, że przedstawiciele polskiej mniejszości zostają pozbawieni swej ojcowizny. Nie mogą przekazać ziemi uprawianej przez swych ojców następnym pokoleniom. Tracą prócz tego najpiękniejsze podwileńskie ziemie, z lasami i z jeziorami⁶⁶.

⁶¹ Polakom odmawia się m.in. uznania przedwojennych aktów własności albo wmawia im się brak odpowiednich dokumentów w archiwach litewskich, C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 257.

⁶² „Przewrotny figiel losu sprawił, że po latach zamieszkałem obok miejsca, gdzie stał mój dom rodzinny, w bloku z widokiem na swe dzieciństwo, przysypane piaskiem, w którym dogorywał sad. Z bolesnym odczuwaniem przemian: oto w miejscu, gdzie się bawiłem, rozbłysła niebieskimi światłami stacja benzynowa Shella. Tam, gdzie biegła wśród drzew, droga do domu, stanął nowoczesny salon meblowy, z drugiej strony – bez gustu wzniesione zabudowanie jednej z firm. Wycięto więc sad, zasypano studnię, zniszczono aleję, usnięto górkę, na której stał nasz dom i jeszcze dwa solidne budynki, z trzech stron nadsięgały asfaltowe pasma dróg – wspomina R. Mieczkowski, jeden z dziennikarzy polskiego czasopisma w swej książce *Znad Wilii. Objazdowe kino i inne opowiadania wileńskie*, Wilno 2007, 41–42.

⁶³ Jedynie 7.5% polskich właścicieli zdołało odzyskać swą pierwotną własność, T. Białek, dz.cyt., 245.

⁶⁴ M. Mieczkowski, *Być Polakiem na Litwie*, Warszawa 2006, 59.

⁶⁵ C. Dawidowicz, *Problemy polskiego szkolnictwa na Litwie*, w: *Dziedzictwo kulturowe: informacja, mniejszości etniczne*, red. A. Skrzypczak, Warszawa 1994, 154.

⁶⁶ Reprivatyzacja przyczynia się do „powiększenia litewskiego stanu posiadania na Wileńszczyźnie”. C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 256.

8. PRAWA RELIGIJNE

Litwini naruszają także prawa religijne Polaków. Do polskich kościołów wprowadzają litewskich księży, którzy prowadzą liturgię w języku litewskim⁶⁷. W miejscowościach zwarcie zamieszkiwanych przez nich msza święta w języku polskim przesuwana jest na niekorzystny dla parafian czas, np. na godzinę 7³⁰. W czasie świąt, księża nie pozwalają Polakom śpiewać kolęd w języku polskim. Często nie odpowiadają wcale nabożeństw. Zdarza się, że w trakcie kazania nakazują wiernym chodzenie na msze litewskie. Odmawiają przyjmowania spowiedzi w języku polskim. Polacy uznają Litwinów za gorszych katolików, niemających tak pięknych tradycji chrześcijańskich jak Polacy⁶⁸. Wskazują jak wielką popularnością cieszy się na Litwie ruch neopogański, gdyż „miał on duże znaczenie w odrodzeniu litewskiej tożsamości”⁶⁹. Przypominają wypowiedź V. Čepaitisa, drugiej osoby w Sajūdisie, który na apele Polaków o wprowadzenie jednej mszy świętej w katedrze wileńskiej odpowiedział: „Litwini chcą mieć jedno najświętsze miejsce dla siebie. Nie zapominajmy, że tu gdzie wzniesiono obecnie katedrę, przed wiekami stała litewska świątynia pogańska. To jest naprawdę nasze święte miejsce”⁷⁰.

9. ANTYPOLSKIE AKCJE I NISZCZENIE POLSKICH MIEJSC PAMIĘCI

Na Litwie dochodzi do wielu antypolskich aktów. Jednym z nich jest niszczenie polskich miejsc pamięci, m.in. pomników i nagrobków na cmentarzach napisami nazwisk, zakończonych na typowo polskie końcówki -ski, -ska, -icz. Litwini wysypują na nie śmieci, a władze, nie licząc się z polskimi cmentarzami, wyznaczają na ich miejscu linie energetyczne, trasy szybkiego ruchu, wydają zezwolenia na budowę stacji benzynowych. Często na polskich cmentarzach chowa się Litwinów.

Coraz bardziej popularne w sąsiednim państwie jest udowadnianie tego, że nie jest się Polakiem. W istocie, oznacza to zachętę do działań wymierzonych w polskość, np. kręcenia antypolskich filmików, wypisywania w miejscach publicznych haseł „Polacy, precz z Wilna!” i niszczenia polskich symboli⁷¹. Dużą popularnością cieszyło się show „Kocham Litwę”, którego uczestnicy przed kamerami zrywali polskie tabliczki z posesji w Ejszyszkach⁷². Innym przykładem były obozy organizowa-

⁶⁷ „Jesteśmy Polakami, do Polaków Kościół zawsze mówił po polsku i po łacinie i tak winno zostać na wieki wieków” – mówi jedna z Polek.

⁶⁸ Inne przykłady naruszeń praw religijnych Polaków to np. decyzja z 2004 r. o przeniesieniu obrazu Jezusa Miłosiernego z kościoła Ducha Świętego w Wilnie, który ma dla Polaków szczególne znaczenie. Polaków protestujących w związku z tą decyzją poturbowano. J. Czechowicz, *Kresy i bezkresy*, Warszawa 2016, 88.

⁶⁹ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 234.

⁷⁰ K. Kawędzki, dz.cyt., 38.

⁷¹ Inne przykłady to np. zburzenie pomnika polskich żołnierzy walczących z bolszewikami w Ponarach w 1920 r.

⁷² K. Kawędzki, dz.cyt., 119.

ne przez nacjonalistów dla dzieci litewskich, pod hasłem „Bogu dzięki, że urodziłem się Bałtem”. Skinheadów maszerujących przez Wilno z hasłami „Litwa dla Litwinów” prezydent Grybauskaitė nazwała „naszą młodzieżą narodową”. Komendant policji nie chciał ich ukarać, „gdyż był nimi zachwycony”⁷³.

Zezwolenie na marsze antypolskie i nacjonalistyczne jest tym bardziej przykre, że litewskim Polakom ogranicza się prawo do demonstracji. Demonstrujących Polaków o zachowanie języka polskiego i polskiej matury w szkołach oskarżono o niełajność i podległość państwu polskiemu. Władze litewskie zarzuciły im, że Litwini w Polsce są lojalnymi obywatelami wobec państwa polskiego, w przeciwieństwie do polskiej mniejszości⁷⁴. Polacy podkreślili, że w pełni wykonują swe obowiązki wobec Litwy, płacąc podatki, nie uchylając się od służby w wojsku ani od pracy⁷⁵. Ich zdaniem, winne powstałej sytuacji jest państwo litewskie, które zachowuje się tak wobec zamieszkującej je mniejszości polskiej jakby stanowiła ona zagrożenie jego suwerenności⁷⁶. Władze stwierdziły, że gdyby mniejszość niemiecka w Polsce domagała się praw takich jak wileńscy Polacy, korzystając z prawa do demonstracji, a państwo niemieckie by ją wspierało, Rzeczpospolita Polska postąpiłaby podobnie jak Republika Litewska. Tymczasem prawa, których domagają się Polacy, są typowymi prawami mniejszości, wynikającymi nie tylko z Traktatu, lecz także z umów międzynarodowych.

Choć litewscy Polacy podkreślają, że nie są oni żadną Polonią czy emigracją, gdyż od dziada i pradziada żyją na swej rodzinnej ziemi⁷⁷, o żadnych ustępstwach na ich rzecz nie ma mowy. Prezydent Grybauskaitė oświadczyła: „Nie damy się Polakom, jeżeli za swą przyjaźń będą o cokolwiek prosili”. Minister spraw zagranicznych Litwy A. Ažubalis stwierdził: „Skoro się to nie udało Związkowi Radzieckiemu, Rosji – nikomu się nie uda. Jesteśmy wiekowym państwem, mamy głębokie tradycje państwowości, więc [...] na pewno nie pójdziemy na żadne nieuzasadnione ustępstwa”. Litwini pragnący zbliżenia z Polską są krytykowani przez innych rodaków⁷⁸. Polityka litewska wskazuje na to, że w przyszłości Polacy staną się II kategorią obywateli w państwie litewskim lub zostaną zdegradowani do roli grupy folklorystycznej.

⁷³ „Bogu dzięki, że urodziłem się Bałtem”, strona: <http://www.newsweek.pl/swiat/bogu-dzieki--ze-urodzilem-sie-baltem--czyli-oboze-dla-mlodziezy-propagujacy-litewskosc.80098,1,1.html> (dostęp: 11.12.2017).

⁷⁴ Stwierdziły także, że celem protestujących jest skłócenie obu narodów i przeszkodzenie wstąpieniu Litwy do NATO, C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 254.

⁷⁵ D. Grybauskaitė stwierdziła, że Litwini w Polsce są lojalni i nie protestują przeciwko własnemu państwu. Strona: <https://kresy.pl/wydarzenia/polacy-na-litwie-oburzeni-wypowiedziagrybauskaite/>, (dostęp: 11.12.2017).

⁷⁶ Litwa nie może traktować polskich mniejszości narodowych jako prowokatorów, próbujących doprowadzić do rozbicia państwa litewskiego i stworzenia w nim własnej autonomii, gdyż prawa, o które walczą litewscy Polacy są normalnymi prawami przyznawanymi mniejszościom narodowym w innych europejskich krajach.

⁷⁷ „W odróżnieniu do Litwinów, którzy tu przyjechali”, podkreśla W. Tomaszewski.

⁷⁸ I. Kabzińska, dz.cyt., 63

10. ŹRÓDŁA NIECHĘCI

Niechęć do Polaków wynika z zaszłości historycznych. O ile Polacy uznają unię polsko-litewską (1385–1795) za najlepszy czas w swej historii i kultywują mit tzw. złotego wieku, o tyle dla Litwinów jest to najgorszy okres w ich dziejach. Unia z Polską miała doprowadzić do zniszczenia harmonijnego życia mieszkańców Litwy i do upadku Wielkiego Księstwa Litewskiego⁷⁹. Polacy upowszechnili na wschodzie takie zachowania, jak: pijaństwo, rozpusta, kradzież, wyzysk, upadek moralności⁸⁰. Jeden ze znanych historyków litewskich, J. Dianasukas, napisał, że „okres w 1569 r. był to czas, w którym zdradzono interesy narodu litewskiego”⁸¹. Konserwatysta litewski, G. Songaila, stwierdził, że „Unia polsko-litewska był to okres, w którym Polska wysąsała z Litwy soki vitalne, a Polacy żerowali na litewskiej kulturze”. „Dystans cywilizacyjny między Litwą a Polską miał być wówczas większy niż między Niemcami a Polską w XVII w.”, napisał inny historyk litewski, E. Gudavičius, podkreślając, że Polska rozwijała się kosztem państwa litewskiego⁸². Zdaniem Litwinów, Polacy są winni obecnemu zacofaniu cywilizacyjnemu ich kraju. Nie dziwi więc, że ponad połowa uczniów litewskich za najgorszy okres w dziejach litewskich określiła nie II wojnę światową, lecz właśnie unię z Polską. Władysław Jagiełło, został uznany za zdrajcę narodu i wyrzucony z historii Litwy⁸³.

Litwini zarzucają ponadto Polakom, że w okresie unii dokonywali przymusowej polonizacji ich społeczeństwa⁸⁴. Zdaniem Polaków, szlachta litewska przejmowała kulturę polską dobrowolnie, gdyż była to „kultura wyższa”. Język polski „był językiem dworu, kobiet, towarzysztwa, mówiły nim chętnie litewskie elity”⁸⁵. Ataki Litwinów tłumaczą, iż „odgradzając się od Polski murem, uchylając się od normalnych z nią stosunków Litwini pragną wychować przynajmniej parę pokoleń bez polskiego wpływu, przekreślić ślady unii, pogłębić poczucie odrębności, wzmacnić swą odporność”. „Antypolskość stała się trwałym elementem litewskiej tożsamości”⁸⁶.

Mimo że „Polacy przyczynili się do odwrócenia kierunku cywilizacji Litwinów, zapobiegli m.in. wchłonięciu Litwy przez cesarstwo rosyjskie, przekształcili

⁷⁹ T. Venclova, *Litwo ojczyzna nasza*, w: *Tematy polsko-litewskie. Historia...*, dz.cyt., 148.

⁸⁰ Na Litwie powstało powiedzenie: *Polska nierządem stoi*, które oznacza chaos i brak ładu politycznego. H. Wisner, *Cenzury i lata. O stosunkach polsko-litewskich raz jeszcze*, w: *Tematy polsko-litewskie. Historia...*, dz.cyt., 47.

⁸¹ A. Rachuba, J. Kiaupiene, Z. Kiaupa, *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, Warszawa 2008, 75.

⁸² M.B. Topolska, *Litwini we wspólnej historii od XV do XVIII w.*, w: *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś. Historia, kultura, polityka*, red. W. K. Roman i J. Marszałek-Kawa, Toruń 2009, 28. Polska jawiła się jako ubogi kraj, uzależniony od Niemiec i rządzony przez cynicznych karierowiczów chłopskiego pochodzenia, a nawet polskich regeneratów. Tymczasem Litwa przypominała Arkadię, rodem dzieł Mickiewicza. M. Kosman, *Między nauką i polityką*, w: *Litwini...*, dz.cyt. 114.

⁸³ Polacy bronią króla litewskiego, wskazując, że w obliczu zagrożenia wojną z Krzyżakami oraz ekspansją terytorialną Rusi, gorączkowo szukał jakiś sprzymierzeńców. Są zdania, że Władysław Jagiełło ocalił Litwę od zruszczenia i prawosławia.

⁸⁴ Osiedlający się na Litwie Polacy przenieśli ze sobą szereg obyczajów, tradycji oraz polską mowę.

⁸⁵ I. Kabzińska, dz.cyt., 93.

⁸⁶ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 106.

Litwę z monarchii despotycznej na monarchię parlamentarną⁸⁷, stali się dziś, największym wrogiem Litwy, o wiele bardziej niebezpiecznym aniżeli Rosjanie. Na Litwie funkcjonuje stereotyp *podstępnych* i *wrogich* Lachów⁸⁸. Wynika on z wydarzeń, do których doszło w 1921 r., a zatem z zajęcia Litwy przez polskich żołnierzy pod dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego.

Aneksja środkowo-zachodniej Litwy stała się możliwa dzięki temu, że wojska polskie przebrały się za oddziały litewskie i bez walki przedostały się w głąb kraju. W zamieszkiwanym w większości przez Polaków Wilnie przywitano je z radością. Zajęcie części Litwy było odpowiedzią na zdradę, jakiej dopuściła się Litwa w 1920 r. W momencie wybuchu wojny polsko-radzieckiej przepuściła ona wojska Tuchaczewskiego na Polskę, naruszając zasadę neutralności, do której była zobowiązana⁸⁹. Oddziały litewskie pomagały ponadto Armii Czerwonej w walkach z wojskiem polskim. Polacy są zdania, że gdyby nie zwycięstwo polskie w latach dwudziestych *nie byłoby dziś wolnej Litwy*⁹⁰. W wielu przypadkach Litwini nadal jednak złorzeczą Polsce, jak w 1939 r., kiedy agresję na nasz kraj, Litwa przyjęła z nieskrywanym entuzjazmem.

W celu przejścia Wilna, rząd litewski kolaborował z władzami radzieckimi, atakującymi Polskę w 1939 r. Zezwolił wojskom rosyjskim na wkroczenie na swe terytorium. Litwini uważali, że Armia Czerwona uwolni ich „spod jarzma i ucisku polskich panów”⁹¹.

Po zajęciu Wilna przez Sowieców miasto przejęli Litwini. Rozpoczęli niszczenie wszelkich elementów polskości. Zabronili drukowania polskiej prasy, ograniczyli działalność polskich instytucji kulturalnych, zdarli polskie oznaczenia ulic i budynków i zastąpili je litewskimi. Wobec Polaków stosowali liczne represje. Profesorów polskich wyrzucano z mieszkań, a studentów z akademików⁹². Litwinów utrzymujących kontakty z Polakami czekał bojkot towarzyski. Wileńskich Polaków uznano za cudzoziemców i nakazano im wyrobienie odmiennych dokumentów tożsamości. Osoby polskiego pochodzenia nie mogły być zatrudniane w instytucjach państwowych⁹³. Nauczanie domowe języka polskiego

⁸⁷ M.B. Topolska, dz.cyt., 26 i 27.

⁸⁸ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 106.

⁸⁹ Litwini podpisali z Rosjanami protokół, w którym oświadczyli, że wejście Armii Czerwonej na Litwę, nie będzie traktowane jako wrogi akt.

⁹⁰ I. Kabzińska, dz.cyt., 92.

⁹¹ „Brak stabilności i niepokoje wojenne zubożały i osłabiały społeczeństwo polskie na Litwie w tym okresie. Bieda, ubóstwo i najazdy wroga niszczącego i kradnącego dobytek były codziennością i zdawało się, że już nigdy nie uspokoi się ta trwająca ludność pożoga czerwona”, J. Czechowicz, dz.cyt., 430.

⁹² K. Kawędzki, dz.cyt., 15.

⁹³ Określono także zawody, których pracownicy muszą wykazać się płynną znajomością języka litewskiego. Byli wśród nich również magazynierzy. A. Bobryk, *Litewskie środowiska niepodległościowe wobec polskiej mniejszości narodowej u progu odzyskania przez Litwę suwerenności*, w: *Nie tylko Litwa. Geneza i przebieg upadku ZSRR w 1991*, t. 1, red. A. Srebakowski, G. Strauchold, Łomianki 2017, 249.

groziło karami: grzywny, bądź nawet więzienia⁹⁴. Ludność polską, przede wszystkim inteligencję, deportowano w głąb ZSRR⁹⁵.

Wejście Wehrmachtu na Litwę w 1941 r. jej obywatele również przyjęli z entuzjazmem⁹⁶. Wierzyli, że kolaboracja z hitlerowskimi Niemcami jest dla nich szansą na odzyskanie niepodległości.

Do specjalnej jednostki ochotniczej SS, zwanej „Ypatingasis būrys” (tzw. oddział specjalny), zgłosiło się setki Litwinów. Po jej utworzeniu w jeszcze większej mierze krzywdzono Polaków. Byli oni traktowani w sposób surowy i okrutny. Litwini sporządzali listy Polaków do deportacji. Wyłapała ich z dużą bezwzględnością litewska policja⁹⁷. Wiele wsi polskich, jak np. Pawłowo, zostało spalonych wraz z jej mieszkańcami. Brygady litewskie atakujące polskie miejscowości miały rozkaz, „aby nie darować nikomu”. Z ich rąk ginęli zarówno starcy, kobiety, jak i dzieci⁹⁸. W lasach w Ponarach oddział litewski wymordował około 20 tys. Polaków. Byli to głównie przedstawiciele inteligencji. Jak wspomina jeden z żołnierzy: „Ramię bolało od kolby, a palce od ładowania, a uszy puchły od wystrzałów i rozpaczliwych błagań. Strzelaliśmy w tył głowy. Była jednak jedna zasada, kto był z dzieckiem na ręku musiał do nas stawać przodem. Wtedy jeden strzał do niego, a drugi do dziecka”⁹⁹. Litwini niekiedy uprzedzali niemiecki system terroru w stosunku do ludności polskiej zamieszkującej Wileńszczyznę. Dokonali m.in. egzekucji 85 uczniów gimnazjum A. Mickiewicza w Wilnie. Eksterminacja miała służyć zatarciu wszelkich śladów polskości na tym obszarze. Znane były przypadki donosicielstwa na Polaków i szkalowania Polski. Strach przed litewskimi sąsiadami był tak duży, że „pilnowano nawet, aby ktoś nie zatrzał wody w studni, gdyż takie przypadki podobno się zdarzały”¹⁰⁰. Dochodziło również do ulicznych awantur. Prowokowali je najczęściej Litwini, przywołując zorganizowane bojówki nacjonalistyczne do Wilna, aby biły Polaków. Wiernych polskich wyciągano z kościołów, nie oszczędzając przy tym kobiet, dzieci i starców¹⁰¹. Pobicie groziło nawet za zbyt głośne mówienie po polsku. Ze szkół polskich wydalano polskich nauczycieli, zastępując ich nauczycielami litewskimi. Były to osoby nastawione nacjonalistycznie, niemające odpowiedniego przygotowania merytorycznego i pedagogicznego. Nauka w szkołach opierała się na antypolskich treściach. Polskie mieszkania zajmowały litewskie rodziny. Naszych rodaków uciekających na skutek wojny z kraju traktowano jak „uciekierów” i dążono do ich wyrzucenia za granicę¹⁰².

⁹⁴ C. Żółędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 113.

⁹⁵ Areszty w Wilnie stały się miejscem kaźni setek Polaków. W więzieniach byli bici i torturowani.

⁹⁶ J. Czechowicz, dz.cyt., 388.

⁹⁷ K. Kawędzki, dz.cyt., 17.

⁹⁸ Tamże, 20.

⁹⁹ M. Borzęcka, *Jak Litwini z Niemcami mordowali Polaków. Zbrodnia w Ponarach*, strona: <https://polskaniepodlegla.pl/magazyn-patriotyczny/item/8361-jak-litwini-z-niemcami-mordowali-polakow-zbrodnia-w-ponarach> (dostęp: 19.11.2017).

¹⁰⁰ M. Budyta-Budzyńska, *Mniejszości narodowe – bogactwo czy problem?. Instytucjonalizacja mniejszości narodowych w Polsce 1989–2002*, Warszawa 2003, 190.

¹⁰¹ C. Żółędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 120.

¹⁰² C. Żółędowski, *Litwini i Polacy...*, dz.cyt., 136.

Walczącą w koalicji antyhitlerowskiej AK, Litwini do dziś określają jako formację separatystów i okupantów¹⁰³. „Uczestnictwo w takich organizacjach, jak Armia Krajowa pozostawia piętno na całe życie” – stwierdził radny rejonu wileńskiego G. Karosas, odmawiając nazwania ulicy imieniem pisarza Tadeusza Konwickiego, za krótki epizod jego służby w tej organizacji¹⁰⁴. Znany historyk litewski R. Batura, stwierdził, że „Działalność AK można traktować jako przestępczą na skalę światową¹⁰⁵. Weterani polscy, walczący w jej szeregach, są określani przez Litwinów mianem *bandytów*¹⁰⁶. Odmawia im się m.in. rent i świadczeń lekarskich.

Po II wojnie światowej w Wilnie zamieszkiwało nadal 60% Polaków¹⁰⁷. Większość Litwinów przyjechała do tego miasta dopiero w 1945 r. „Nigdy przedtem w Wilnie nie słyszano języka litewskiego, bowiem nieliczna mniejszość litewska posługiwała się nim tylko w domu. Również moi rodzice, a także dziadek, który pochodził z podwileńskiej wsi, nie miał o języku litewskim najmniejszego pojęcia”. „W naszych okolicach, nigdy nie było Litwinów, jak kiedyś przychodziło zawiadomienie w języku litewskim, to szukano, kto je przetłumaczy”¹⁰⁸. „W urzędach nikt nie umiał wypełnić blankietów w języku litewskim. Ludzie szukali kogoś, kto im te druczki wypełni”¹⁰⁹. Przez wiele lat celowo obniżano liczbę zamieszkujących w tym mieście Polaków. W ten sposób chciano wykazać, że Wilno i Wileńszczyzna nie są obszarami polskimi¹¹⁰. Wobec Polaków stosowano szykany, znęcano się nad nimi. W miejsca zamieszkiwane przez nich sprowadzano litewskich obszarników. Mniejszość polską sytuowano najniżej w hierarchii społecznej. Prowadzono antypolską politykę m.in. poprzez zamykanie zakładów pracy, w których pracowała większość Polaków¹¹¹. Przynależność do narodowości polskiej pozbawiała możliwości zdobycia stałego zatrudnienia¹¹². Prasa litewska prowadziła nagonkę na Polaków. Pisała m.in. o „brudnym, zawszonym, zapitym, zaściankowym Polaku na Wileńszczyźnie”. „Ze wszystkich miejsc usuwano język polski, że niby nikomu niepotrzebny, że niby nikt go nie chce..., że niby Polaków tu nie ma” – wspomina jedna z wileńskich Polek¹¹³. Za cel stawiano sobie lituanizację naszych rodaków lub zmuszenie ich do wyjazdu.

¹⁰³ K. Buchowski, *O stosunkach polsko-litewskich w latach 1989–2007*, w: *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś...*, dz.cyt., 314.

¹⁰⁴ W ten sposób odmówiono nazwania ulicy imieniem pisarza Tadeusza Konwickiego, za krótki epizod jego walki w AK. D. Wilczewski, *Historia z polityką w tle*, w: *Nowa Europa Wschodnia*, strona: <http://www.new.org.pl/5613-historia-z-polityka-w-tle> (dostęp: 18.11.2017).

¹⁰⁵ K. Kawędzki, dz.cyt., 66.

¹⁰⁶ Tamże, 108.

¹⁰⁷ A. Srebrakowski, *Tło historyczne i polityczne powstania Związku Polaków na Białorusi na tle polskiego odrodzenia narodowego na Litwie*, w: *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, red. Z.J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2010, 44.

¹⁰⁸ A. Budzyński, *Pamiętniki Polaków na Litwie – losy pokoleń*, Warszawa 1998, 346.

¹⁰⁹ Tamże, 347.

¹¹⁰ Dopiero w 1989 r. Litwini osiągnęli większość mieszkańców w Wilnie tj. 51%.

¹¹¹ A. Budzyński, dz.cyt., 316.

¹¹² T. Białek, dz.cyt., 200.

¹¹³ J. Czechowicz, dz.cyt., 87.

Pomimo upływu lat od tamtych wydarzeń nadal trudno o pojednanie, „żyją, bowiem jeszcze świadkowie krwawych potyczek w lasach i miasteczkach Wileńszczyzny, i po obu stronach nie braknie ludzi, którzy uważają za swój święty obowiązek o tym przypominać¹¹⁴”.

Prócz przyczyn historycznych, niechęć Litwinów do Polaków wynika ze słabości tego państwa. Wobec problemów wewnętrznych Litwa¹¹⁵ potrzebuje wroga, a Polska z uwagi na bliskość geograficzną i znaczny odsetek polskiej mniejszości idealnie się do tej roli nadaje. W wiadomościach litewskich codziennie pojawiają się informacje dotyczące *polskiego zagrożenia*. Prasa litewska sugeruje, że mniejszość polska jest niełojalna i współpracuje z Polską w celu dokonania aneksji terytorialnej środkowo-zachodniej Litwy¹¹⁶.

„Trwałość naszych zachodnich granic, bezdyskusyjna dla średniego i młodego pokolenia Polaków z Polski, nie jest równie oczywista dla Polaków z Wileńszczyzny. Starsi wierzą, że kiedyś Polska tu powróci, młodszy nie mówią nic” – twierdzi jeden z litewskich dziennikarzy¹¹⁷. „Jeżeli (Polska) uczy się być wielką na wzór Rosji, to chyba nie jest to dobra droga. Być może będzie postrachem dla mniejszych sąsiadów, ale nie będzie szanowana” – poucza V. Landsbergis. Ubolewa także, że „polskie władze polityczne obrały właśnie taką drogę”.

Litwini zarzucają Polsce dążenie do tego, by odgrywać rolę starszego brata wobec ich kraju.

„Sedno sprawy w tym, że nasi towarzysze Polacy – w moim przekonaniu – chcą nas pouczać i żądają od nas tego, czego być może nie zrobiliśmy” – stwierdził były litewski minister oświaty. Minister spraw zagranicznych, P. Gylys, jest zdania, że „krytyka ze strony Polski jest nieuzasadniona i Polska powinna Litwę przeprosić”. Zaznaczył, że warunkiem rozpoczęcia jakichkolwiek rozmów jest „publiczne przyznanie, że Litwa jest państwem suwerennym, że nie jest ona pod protektoratem Polski”. Litewski minister kultury uważa Polskę za większe zagrożenie aniżeli Rosję. W jednym z wywiadów wyznał: „Nie przesadzałbym z Rosją. Swoich wartości powinniśmy bronić przede wszystkim przed Polską, która jest obok i dąży do ochrony swoich interesów. Może Polacy nie mają dużej bazy, bo mniejszość narodowa nie jest liczna, a to głównie przez nią próbują dążyć do osiągnięcia swoich interesów, ale tak czy inaczej, Polska działa i finansuje pewne

¹¹⁴ <http://new.org.pl/5613-historia-z-polityka-w-tle> (dostęp: 11.12.2017).

¹¹⁵ Atakowanie Polski i polskiej mniejszości służyć ma odwróceniu uwagi od bieżących problemów Litwy, takich jak: znaczny odsetek emigracji zarobkowej, niż demograficzny, wysoki poziom bezrobocia i korupcji, problemy ekonomiczne, związane z podupadaniem gospodarki. Na Litwie stale ubywa ludności. W 1989 r. było 3, 7 mln, 2001 – 3, 5, obecnie około 2, 5 miliona obywateli, a odsetek samobójstw jest największy na całym świecie. 30% Litwinów żyje poniżej progu ubóstwa. <http://www.cafebabel.pl/kultura/artukul/litwa-najwieksza-liczba-samobojstw-na-swiecie.html> (dostęp: 11.12.2017).

¹¹⁶ W litewskiej prasie, nie ma dnia bez publikacji antypolskiego materiału, <http://swiat.newsweek.pl/dzicy-litwini-i-polscy-imperialisci,76125,4,1.html> (dostęp: 11.12.2017). Dla wielu litewskich polityków antypolska retoryka to sposób na podbicie sondaży, <http://opinie.newsweek.pl/prezydencka-szczerosc-na-litewski-upor,88657,2,2.html> (dostęp: 11.12.2017).

¹¹⁷ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 212.

ważne dla siebie ideologiczne sprawy”¹¹⁸. „Atak litewskich polityków na Polskę jest przejawem ich bezradności” – podsumował wypowiedzi litewskich polityków polski publicysta S. Trasiewicz¹¹⁹.

Wileńscy Polacy stali się największymi zakładnikami tego kraju, używanymi do wywierania nacisków na Polskę, w celu uzyskania od niej ustępstw wobec państwa litewskiego¹²⁰. Oni sami, czują się źle reprezentowani przez nasze władze, które za cenę dobrych stosunków z Litwą często poświęcają ich prawa.

Przykładem jest marszałek Sejmu B. Borusewicz, który uznał dotychczasowe relacje na linii Warszawa–Wilno za *wzorcowe*. Duże rozczarowanie dla naszej mniejszości przyniosło spotkanie na szczycie w 1994 r., w czasie którego nasi politycy „potępili próby wykorzystania problemów polskiej mniejszości na Litwie do zakłócenia procesu normalizacji stosunków między naszymi państwami”. Prezydent A. Kwaśniewski kwestię utrzymania tożsamości przez Polaków na Litwie nazwał *drobiazgiem*. Stwierdził, że „w obu krajach, sposób traktowania mniejszości jest zgodny ze standardami międzynarodowymi i nie ma powodu, by było inaczej. Jeżeli zdarzają się problemy, to mają one charakter incydentalny”¹²¹. H. Suchocka w czasie wizyty w Wilnie nie znalazła czasu, aby spotkać się z polską mniejszością. Nie odpowiadała także na listy, które pisali do niej litewscy Polacy¹²².

„Polska polityka wobec Litwy jest realizowana tak, jakby ona, jej podmioty – Polska i Litwa – pojawiły się z niebytu i swoje stosunki układały po raz pierwszy, i tylko nie wiadomo skąd wzięła się tak te stosunki komplikująca, większość polska wokół Wilna” – stwierdzają obrońcy praw naszej mniejszości¹²³. „Czy Litwa jest aż tak poważnym partnerem geopolitycznych, gospodarczym, wojskowym, aby Polska wobec niej była zmuszana do dalece posuniętej ustępowości i pobłażania we wszystkim, co dotyczy się sposobów postępowania władz litewskich ze społecznością polską?” – pytają¹²⁴.

Realizację praw mniejszości polskiej na Litwie utrudnia również zachowanie części litewskich Polaków. W trudnych warunkach życia na wschodzie przyjęli oni postawę człowieka *homo sovieticus*, gotowego zrezygnować z swych praw jako członka mniejszości, w zamian za korzyści uzyskane ze strony państwa litewskiego¹²⁵.

Tak opisuje sytuację mniejszości polskiej na Litwie jedna Polka: „Młodzi wyjeżdżają lub dla kariery stają się Litwinami, zapominając o pochodzeniu, zawierają małżeństwa mieszane, dziewczyna wychodzi za mąż za Litwina i dzieci są już

¹¹⁸ <http://natemat.pl/90317,szarunas-birutis-polska-zagraza-litewskim-wartosciom> (dostęp: 11.12.2017).

¹¹⁹ S. Trasiewicz, <http://kurierwilenski.lt/2012/01/04/atak-litewskich-politykow-na-polske-jest-przejawem-ich-bezradnosci/> (dostęp: 11.12.2017).

¹²⁰ <http://kurierwilenski.lt/2017/02/25/wladze-litwy-trwaja-w-antypolskiej-tradycji/> (dostęp: 11.12.2017).

¹²¹ C. Żółędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 319.

¹²² K. Kawędzki, dz.cyt., 34, 62, 68, 85, 89.

¹²³ C. Żółędowski, *Litwini i Polacy...*, dz.cyt., 138.

¹²⁴ C. Żółędowski, *Białorusini i Litwini...*, dz.cyt., 321.

¹²⁵ Np. posyłają dzieci do litewskich szkół z uwagi na dofinansowanie.

Litwinami. Starsi Polacy wymierają wraz z historią polskości w tym kraju”¹²⁶. „Przyznam, że nie podoba mi się, że mieszkający na Litwie Polacy, zapominają o tym, że są Polakami. Mało która rodzina mówi po polsku. Najgorsze jest to, że inteligencja nie dba o to, aby podtrzymać polskość w rodzinach”¹²⁷.

Warto w tym miejscu przypomnieć powieść E. Orzeszkowej *Nad Niemnem*. Litewski Polak, który nie zadbał o przekazanie polskiej kultury i tradycji oraz wiary katolickiej swojemu synowi, wychował kosmopolitę i egoistę, pozbawionego wszelkich zasad moralnych.

11. PODSUMOWANIE

Polacy mieszkający na Litwie znajdują się dziś w trudnym położeniu. Od ponad 25 lat łamane są ich prawa. Traktat polsko-litewski o przyjaznych stosunkach i dobrośdiedzkiej współpracy z 1994 r. nie spełnił pokładanych w nim oczekiwań, gdyż jest naruszany przez stronę litewską w wielu punktach. Litwini ograniczają prawo naszej mniejszości do własnej oświaty (art. 15). Wbrew Traktatowi (art. 13 ust. 2 i art. 15), zabraniają używania dwujęzycznych tabliczek w miejscach zamieszkiwanych przez Polaków i posługiwania się językiem polskim w życiu publicznym. Litwinizują imiona i nazwiska Polaków, przez co naruszają prawo naszych rodaków do własnej tożsamości (art. 14). Dokonują ich asymilacji i przesiedleń poprzez bezprawne wywłaszczenie ich z ziemi (art. 15). Łamią prawa religijne, ograniczając liczbę mszy świętych w języku polskim i wprowadzając do liturgii, wbrew woli wiernych, język litewski (art. 14). Utrudniają Polakom dostęp do władzy publicznej, zmieniając na ich niekorzyść kształt okręgów wyborczych, wprowadzając 5-procentową klauzulę wyborczą, a także odmawiając im jako obywatelom litewskim prawa do demonstracji (art. 14). Niszczą polskie miejsca pamięci, tj. pomniki, cmentarze, tablice pamiątkowe (art. 23). W przeszłości sytuacja mniejszości polskiej na Litwie była także trudna. Celem władz litewskich od lat 20. XX w. była lituanizacja i przesiedlenie Polaków. Antagonizm zaostrzyło zajęcie Wilna przez oddziały L. Żeligowskiego, w odpowiedzi na poparcie przez Litwę w 1920 r. ataku bolszewików na Polskę. W czasie II wojny światowej Litwa poparła agresję Związku Radzieckiego na nasz kraj, kolaborowała w władzę hitlerowską i wraz z nią prześladowała zamieszkujących na Litwie Polaków. Litewskie jednostki specjalne uczestniczyły w pogromach, deportacjach i w aresztowaniach Polaków, których wyrzucano z mieszkań, bito, a niejednokrotnie, jak w lasach w Ponarach, rozstrzeliwano. Przyczyną obecnej antypolskiej polityki Litwy są: oskarżenia Polski o chęć aneksji środkowo-zachodniej części ich kraju, duża liczba polskiej mniejszości, kryzys własnej tożsamości, słabość ekonomiczna, która sprawia, że potrzebuje ona zewnętrznego wroga do odwrócenia uwagi od swych bieżących problemów, trudna przeszłość historyczna, zły wizerunek Polaka, którego przedstawia się jako nacjonalistę, polonizatora, klerykała, pozbawionego zasad moralnych. Władze polskie podkreślają, że położenie

¹²⁶ A. Hirsch-Tabis, *Polacy w Drusiennikach na Litwie*, Jelenia Góra 2007, 62.

¹²⁷ Tamże, 33.

litewskiej mniejszości w Polsce jest o wiele lepsze aniżeli sytuacja polskiej mniejszości w państwie litewskim¹²⁸. Litwini bronią się przed tymi oskarżeniami, wskazując na to, że Traktat sąsiedzki jest przez stronę litewską realizowany, jednak w odmienny sposób, aniżeli czyni to państwo polskie. Zaznaczają, że jako kraj mały i wielonarodowościowy mają prawo bronić swych interesów wobec licznej diaspory polskiej, zamieszkującej najważniejszą część ich państwa¹²⁹. Jeżeli sytuacja mniejszości polskiej na Litwie nie ulegnie poprawie, społeczność ta stanie się drugą kategorią obywateli lub przekształci się w grupę folklorystyczną.

BIBLIOGRAFIA

- Białek T., *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR 2008.
- Bobryk A., *Litewskie środowiska niepodległościowe wobec polskiej mniejszości narodowej u progu odzyskania przez Litwę suwerenności*, w: *Nie tylko Litwa. Geneza i przebieg upadku ZSRR w 1991*, t. 1, red. A. Srebakowski, G. Strauchold, Łomianki: Wydawnictwo LTW 2017.
- Budyta-Budzyńska M., *Mniejszości narodowe – bogactwo czy problem? Instytucjonalizacja mniejszości narodowych w Polsce 1989–2002*, Warszawa: PWN 2003.
- Dawidowicz C., *Problemy polskiego szkolnictwa na Litwie*, w: *Dziedzictwo kulturowe: informacja, mniejszości etniczne*, red. A. Skrzypczak, Warszawa: Wydawnictwo SBP 1994.
- Górecki D., *Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie i mniejszości litewskiej w Polsce*, w: *Dziedzictwo pogranicza. Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Czechach oraz mniejszości białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i czeskiej w Polsce*, red. D. Górecki, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2013.
- Kabzińska I., *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przelomu XX i XXI wieku*, Warszawa: Zakład Wydawniczy Letter Quality 2009.
- Kasperavičius A., *Relituanizacja i powrót do macierzy. Spojrzenie z Kowna na mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny 1939–1944*, w: *Stosunki polsko-litewskie*, red. R. Traba, Olsztyn: Wspólnota Kulturowa „Borussia” 1999, 105–117.
- Kawędzki K., *Polacy na Wileńszczyźnie 1990–2012*, Warszawa: Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych 2013.
- Kukułka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski Odrodzonej*, Wrocław: Wydawnictwo: Ossolineum 1998.
- Mieczkowski M., *Być Polakiem na Litwie*, Warszawa 2006.
- Mieczkowski R., *Znad Wilii. Objazdowe kino i inne opowiadania wileńskie*, Wilno: Biblioteka Znad Willi 2007.
- Orleański M., *W poszukiwaniu kompromisu – problem nazewnictwa miejskiego w rejonie sołecznickim – na przykładzie Sołecznik Wielkich i Ejszyszek*, w: *Polacy na Litwie. Cztery szkice do obrazu polskiego mikrokosmosu*, red. M.W. Solarz, Warszawa: Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW – Trzecia Strona 2016.
- Rachuba A., Kiaupiene J., Kiaupa Z., *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2008.

¹²⁸ Mówią o tzw. asymetrii praw.

¹²⁹ Jako porównanie w 38-milionowej Polsce, odsetek Litwinów wynosi zaledwie 0.015 % społeczeństwa. Litwini zamieszkują położony na peryferiach region, w którym także ich społeczność ma niewielkie znaczenie (zaledwie co 200 mieszkańców województwa podlaskiego ma litewskie pochodzenie). C. Żółędowski, *Litwini i Polacy...*, dz.cyt., 138.

- Srebrakowski A., *Tło historyczne i polityczne powstania Związku Polaków na Białorusi na tle polskiego odrodzenia narodowego na Litwie*, w: *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, red. Z.J. Winnicki, T. Gawin, Białystok: Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica 2010.
- Szpiczakowska M., *Sytuacja społeczno-kulturalna Polaków na Litwie*, w: *Mniejszości polskie i polonia w ZSRR*, red. T. Kubiak, T. Paleczny i inni, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1992.
- Hirsch-Tabis A., *Polacy w Drusiennikach na Litwie*, Jelenia Góra: Wydawnictwo „Ad Rem” 2007.
- Topolska M.B., *Litwini we wspólnej historii od XV do XVIII w.*, w: *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś. Historia, kultura, polityka*, red. W. K. Roman i J. Marszałek-Kawa, Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne 2009.
- Wisner H., *Cenzury i lata. O stosunkach polsko-litewskich raz jeszcze*, w: *Tematy polsko-litewskie. Historia – Literatura – Edukacja*, red. R. Traba, Olszyn: Wspólnota Kulturowa „Borussia” 1999.
- Żołędowski C., *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania wspólnych stosunków między większością a mniejszościami narodowymi*, Warszawa: Wydawnictwo: Aspra 2003.
- Żołędowski C., *Litwini i Polacy – społeczne postawy wobec mniejszości*, w: *Litwini*, red. L.M. Nijkowski, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 2013.

THE SITUATION OF A POLISH MINORITY IN LITHUANIA – PAST AND PRESENT

Summary

During the Polish-Lithuanian Union (1385–1795) Polish nobles, clergy, merchants and townspeople were moved to the territory of the Grand Duchy of Lithuania. This period was negatively assessed by the Lithuanian society because of “polonization” and anarchy. After the First World War, Poles found themselves in a difficult situation in Lithuania. The Lithuanians did not want to reunite with our country and repressed the Polish minority living in the vicinity of Vilnius. Poles were thrown out of flats, Polish schools were closed, and Polish symbols were destroyed. Oppression intensified during World War II, when Lithuania collaborated with the Soviet Union and Nazi Germany, wanting to deport Poles from the Vilnius region. Despite the signing by Poland and Lithuania of the “Treaty on Friendly Relations and Good Neighborly Cooperation” in 1994, the situation of the Polish minority is still difficult. Lithuanians violate a number of our minority rights, such as the right to their own education (Article 15 of the Treaty), first and last name (Article 14), bilingual signs to short-circuit towns inhabited by the Polish minority (Article 13 paragraph 2 and Article 15), the right to participate in public life (Article 14), the prohibition of discrimination and assimilation (Article 15), religious rights (Article 13 (2), Article 14 and Article 15) and the right to have own memorial sites (art. 23).

Key words: Poles in Lithuania, Lithuania, Lithuanian Poles, the Polish minority, forcible lithuanization, the right of the minority, violating minority rights

Nota o Autorce

Weronika KUNDERA – doktorantka na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Finalizuje pracę doktorską na temat „Ochrona mniejszości narodowych w Polsce i w Niemczech”. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na problematyce mniejszości w Europie, migracji, stosunkach Polski z krajami sąsiedzkimi.

Kontakt e-mail: weronika.kundera@o2.pl